Nr. 39. Lwów, dnia 25 września 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Zadania Spółek producentów bydła wobec tegorocznych klęsk elementarnych.

Tegoroczne klęski elementarne przeszły jak straszny huragan po naszym kraju, pozostawiając po sobie ruinę i zniszczenie. Sumę tegorocznych szkód, zrządzonych przez klęski elementarne, obliczają prywatnie na podstawie ankiety na 266 milionów, z czego strata w samych ziemiopłodach rolniczych wynosi 210 milionów koron. Ta cyfra jest tak wymowna, że nie trzeba tracić wielu słów, aby opisywać rozmiar katastrofy, jaka tego roku kraj nasz nawiedziła.

Klęski elementarne ugodziły w pierwszym rzędzie w najintratniejszą gałąź naszego gospodarstwa krajowego a mianowicie w hodowlę bydła, ponieważ blisko połowa paszy tegorocznej popłynęła z wodą, albo zgniła. Brak paszy wywołał — jak to już obszerniej pisaliśmy — masową wysprzedaż bydła, która się rozpoczęła przed miesiącem i trwać będzie przez całą zimę. Będzie to ruiną dla całego gospodarstwa hodowlanego na przyszłe lata i stratą kupiecką w tym roku, ponieważ zwiększona podaż bydła wywołuje zniżkę cen, co przy masowej wysprzedaży powoduje straty milionowe.

Najważniejszą obecnie sprawą polityki krajowej jest troska o to, w jakiby sposób skutki tegorocznej katastofy pomniejszyć i zapobiedz groźniejszym przesileniom na przyszłość, bo naturalnie o wynagrodzeniu szkód (266 milionów!) mowy być nie może. Wszystkie decydujące czynniki w kraju i wszystkie poważniejsze instytucye gospodarcze pracują obecnie nad sprawą przyjścia ludności rolniczej z pomocą — konieczne jest tedy, aby organizacye producentów bydła przy tej akcyi ratunkowej współdziałały, bo to jest ich obywatelskim obowiązkiem.

Spółki producentów bydła nie skupiają wprawdzie w swem łonie tylu członków, co inne organizacye rolnicze, ale ze względu na swój ściśle określony charakter i pole działania oraz ze względu na to, iż skupiają w swem łonie najbardziej uświadomioną ludność — mogą w czasie akcyi ratunkowej oddać duże korzyści.

Zwracaliśmy już uwagę na to, że obowiązkiem Zarządów Spółek producentów jest pouczyć ludność, aby przy koniecznej wysprzedaży bydła z powodu braku paszy, nie dała się porwać panice i nie sprzedawała całego bydła odrazu, ale by się bydła pozbywała powoli i tylko w miarę potrzeby. Wielu ludzi najprostszych zjawisk ekonomicznych nie rozumie, nie zdaje sobie sprawy ze stosunków, zachodzących pomiędzy podażą a popytem i z konsekwencyi stąd wypływających — i dlatego mogą ulec ogólnemu prądowi i wyprzedać całe bydło odrazu. Obowiązkiem Zarządów Spółek producentów jest pouczyć ludność o szkodliwości takiego postępowania dla nich samych i wskazać, jak znacznie masowa wysprzedaż bydła wpłynęła na zniżkę cen bydła i jakie kolosalne straty ponosz z tego powodu na każdym targu sprzedający. Dokładne pouczenie ludności o tym zjawisku jest obowiązkiem Zarządów Spółek i poszczególnych członków, bo przecież organizacya kooperatywna ma znaczenie społeczne, tj. obejmujące wszystkich ludzi a nawet tych, którzy stoją poza organizacyą.

Dalej Zarządy Spółek producentów powinny starać się iść z jaknajdalej idącą pomocą i poradą tym, którzy swe bydło wskutek braku paszy wysprzedają i dążyć do tego, aby bydło ich sprzedano jak najkorzystniej. Klęska bowiem tegoroczna jest wyjątkową, a więc wyjątkowo pieczołowitą być winna każda pomoc, jaką się ludności udziela.

Bardzo ważną rzeczą jest zaopatrzenie ludności w paszę celem przezimowania bydła. Na ten cel będą przyznane niewątpliwie dość znaczne zapomogi a rozdział tych zapomóg w stosownej formie odbędzie się w niedalekiej przyszłości. Chodzi o to, aby i ze strony Spółek producentów wyrażono opinię, gdzie pomoc jest najkonieczniejszą i w jakiej formie, ponieważ Zarządy Spółek, jako zajmujące się fachowo zbytem bydła, mogą zwrócić uwagę na cały szereg szczegółów, dla innych czynników nieznanych.

Ponadto Zarządy Spółek pamiętać powinny, że stoją na czele Spółek producentów bydła, a więc — o ile możności — powinny ułatwiać swym członkom korzystne nabywanie paszy dla hodowli, czy to na własną rękę, czy też w porozumieniu z innemi organizacyami.

Wogóle we wszystkich kwestyach nie tylko fachowych, ale wogóle społecznych, powinny zarówno Zarządy Spółek jakoteż poszczególni członkowie współdziałać czynnie, ponieważ dla prawdziwego obywatela żadna sprawa społeczna, tj. ogół obchodząca, nie powinna być obca.

Stwierdzono niejednokrotnie, że wszelkie wstrząśnienia gospodarcze znoszą daleko łatwiej wielkie organizacye niż pojedynczy ludzie. Jest to zresztą rzecz naturalna, bo wtedy uderzenie katastrofy rozkłada się na szeroką płaszczyznę, a więc nie jest tak silne jak skupione na jednym punkcie. Należy więc ludzi nawoływać do organizacyi, do skupiania się, do koncentracyi sił i poddania ich pod kierownictwo zbiorowej woli, bo wtedy i skutki klęski będą mniejsze i pomoc szybsza się znajdzie, bo organizacya prędzej wykołacze jakąś pomoc, niż pojedynczy człowiek.

Kronika.

W sprawie zakupna bydła. Mając zapewniony zbyt na owce i barany oraz cielęta, zwracamy się do producentów z prośbą o zgłaszanie nam sztuk na sprzedaż przeznaczonych, które zarówno sposobem komisowym jak i na własny rachunek przyjmować będziemy.

Drobne ilości z bliższej okolicy miasta Lwowa dowozić można będzie wprost na targowicę we Lwowie przy rzeźni bez poprzedniego z nami porozumienia, a urzędnik nasz, tamże w tym czasie obecny, będzie przy sprzedażach pośredniczył lub zakupi je na nasz rachunek.

W razie zamierzonych przesyłek koleją prosimy o wcześniejsze porozumienie się z nami, a to celem udzielenia potrzebnych wskazówek co do przesyłki jak i co do sposobu załatwienia interesu.

Wobec stale wzrastających spędów wszelkich gatunków bydła ceny spadają, a ponieważ objaw ten potrwa zapewne aż do końca listopada — tylko co najmniej średnie gatunki mogą liczyć na względnie obecnym stosunkom odpowiadające ceny.

Z pośród wymienionych gatunków t. j. owiec i cieląt najlepsze ceny osiągają owce i barany tegoroczne w stanie dobrego odżywienia a gorsze już znacznie ceny osiągają sztuki starsze choćby równie dobrze wyglądające. Cielęta zaś, które jakkolwiek w tym czasie zwyczajnie bywają najdroższe, wobec wysprzedawania bydła wszelkich gatunków z powodu klęsk elementarnych również spadkiem cen zostały dotknięte i tylko wagi wzwyż 50 kg na dobre ceny mogą liczyć.

Cielęta o wadze niżej 40 kg. trudno wogóle nabywców znajdują, a co zatem idzie i znacznie niższe ceny osiągają. Na targowicy we Lwowie w dniach targowych jeden z naszych urzędników stale urzędować będzie i o niego prosimy się tamże zapytywać.

Urządzenia te wprowadzamy w nadziei, że producenci zechcą z nadarzającej się sposobności korzystać, a zmierzają one do tego, by przez większe spędy na targu lwowskim ułatwić tak odbiorcom miejscowym zakupno bydła jak producentom wobec spadających cen zapewnić należyty zbyt.

Dotychczas bowiem miasto Lwów zaopatruje się w przeważnej części w mięso prowincyonalne, a skutkiem tego spędy bydła na tutejszej targowicy są ilościowo i jakościowo nieodpowiednie, co niekorzystnie się odbija na normowaniu cen.

W sprawie tej, w której pierwsze kroki wprawdzie dopiero czynimy, ale której rozwiązanie jest nie tak dalekie, a do uzdrowienia stosunków wzajemnych między producentem a konsumentem przyczynić się musi, nie omieszkamy wkrótce udzielić więcej szczegółowych wyjaśnień i w dziale tym wszelkich starań dołożymy, aby go stosownie do jego znaczenia odpowiednio rozwinąć.

Wystawa hodowlana we Wiedniu. Pisaliśmy już o wystawie hodowlanej we Wiedniu w dniach 12—14 bm., wspomnieć jeszcze należy o sukcesie, jaki na tej wystawie odniosła hodowla galicyjska.

Hodowla galicyjska reprezentowana była na tej ogólno-austryackiej wystawie przez bydło z zachodniej części kraju. Pod egidą komitetu krakowskiego Tow. rolniczego obesłały wystawę większe obory zarodowe, obory gminne i związki hodowlane włościańskie, zgrupowane w „Związku hodowców bydła nizinnego“ i „Towarzystwie hodowców czerwonego bydła polskiego“. Mimo niekorzystnych warunków i klęsk tegorocznych, cały materyał przedstawiał się bardzo dobrze.

Zupełny tryumf odniosło na wystawie przedewszystkiem bydło czerwone polskie, przedstawione w ilości 63 sztuk. Bydło czerwone polskie obudziło szerokie zainteresowanie w licznych zastępach zwiedzających wystawę, a także i Szwajcarzy i Niemcy wyrażali się o niem z wielkiem uznaniem, uważając je za najlepszą kolekcyę z całej wystawy. Równe pochwały zdobyła rasa ta z ust p. ministra rolnictwa i wyższych funkcyonaryuszów ministerstwa, a p. minister dla Galicyi zakupił 7 sztuk krów i jałówek cielnych dla swego majątku w gorlickiem.

Kolekcyjne nagrody honorowe otrzymały: obora w Jodłowniku, Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego za sztuki i kolekcye z obór w Przyborowiu, Gaiku, Limanowej i Czasławiu, Związek hohowlany włościański w Jodłowniku, obory w Komornikach i Kobiernicach, wreszcie gminne obory włościańskie w Kobylcu i Rychwałdku, oraz Związek hodowlany włościański w Wilamowicach i Hecznarowicach. Ponadto wszystkie bez wyjątku znajdujące się na wystawie sztuki rasy czerwonej polskiej, zarówno z dóbr dworskich, jak i z hodowli włościańskiej zostały odznaczone nagrodami bądź honorowemi (dyplomy i medale), bądź pieniężnemi. Najwyższa nagroda honorowa, przeznaczona dla całej wystawy przez ministerstwo rolnictwa, przypadła oborze czerwonego bydła polskiego p. Zofii Romerowej w Jodłowniku. Bydło nizinne w ilości 48 sztuk reprezentowały na wystawie jedynie obory rasy fryzyjskiej z zachodniej

Galicyi, przedstawione przez komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Materyał ten przedstawiał się na ogół bardzo dobrze i budził zainteresowanie rolników. Pierwszą nagrodę honorową, ofiarowaną przez ks. Lichtensteina, otrzymała obora p. Feliksa Sondoza w Soboniowicach za kolekcyę, ponadto dalsze honorowe nagrody za kolekcye i poszczególne sztuki otrzymały obory w Krzeszowicach, Dzikowie, Czudcu, Grodkowicach i Nosówce.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 24. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 84, buhajów 13, krów 89. Razem bydła grubego 186 sztuk. Jałownika 161 sztuk, cieląt 188, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 84, nierogacizny węgierskiej 72. Razem 661 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 72 do 103 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 60 do 80 kor., krowy rzeźne od 42 do 76 kor., jałownika od 40 do 76 kor., cielęcia od 96 do 120 kor., nierogacizny gal. od 104 do 126 kor., węg. od 114 do 126 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 19. września 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 229, wołów 410, krów 296, jałówek 199. razem bydła rogatego 1134, cieląt 342, owiec i kóz 48, nierogacizny 518, razem 2042 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 56 do 90 kor., woły od 60 do 94 kor., krowy od 48 do 76 kor., jałownika od 56 do 76 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 176 kor.. tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120 do 360 kor., woły od 220 do 400 kor., krowy od 116 do 260 kor., jałówki od 80 do 254 kor., cielęta od 32 do 30 kor., owce i kozy od 20 do 36 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1075 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 368 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 599 szt.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 23. września 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 36. wołów 24 krów 16, jałówek 24, razem bydła rogatego 100, cieląt 247, owiec i kóz 10, nierogacizny 448, szt. Razem 805 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od do — kor., krowy od — do —, jałownika od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi nierogaciznę od 160—176 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 125—300 kor., woły od 260—350 kor., krowy od 125 do 260 kor., jałownik od 114—190 kor., cielęta od 30—80 kor., owce i kozy od 25—30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 663 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 142 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 00 sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 23. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 22.940 sztuk, z tego 8462 szt. mięsnych, w tem 4120 galicyjskich, 14478 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 269 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 192 szt.. organizacye inne 77 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 96 do 116, (wyj. —), średnie od 110 do 128, lekkie prima od 130 do 136, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 132 do 140 K (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 108 do 112, średnie od 104 do 106. stare i lekkie 92—102. Ceny szt. z Moraw: prima od 132 do 140, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Wobec spędu większego niż zeszłotygodniowy o 3795 sztuk ceny spadły o 6—10 koron na 100 kg.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 22. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 5117 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 2386, bydła z pastwiska 5 0, bydła chudego 1422; według gatunków 2621 wołów, 1591 buhajów, 775 krów, 332 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono — szt.

Poza targiem zakupiono 685 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 839 sztuk większy. a to spędzono o 808 szt. bydła tucznego mniej, o 326 szt. bydła z pastwiska więcej, o 679 szt. bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono o 196 szt. wołów, o 662 buhajów, o 231 krów i o 119 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 3771 szt., z Galicyi 31, z innych krajów austr. 1315 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00. średnie 00—00 prima 000—000 (wyj. 000). Węgierskie woły liche 72 do 86, średnie 84—99. prima 94—116 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 76—84, średnie 86 do 98, prima 100 do 116, buhaje 64—98 (wyj. 000), krowy 60—100, bawoły od 36—70, bydło chude od 38—60 za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Buhaje i bydło chude spadły w cenie 6—10 koron. Bydło opasowe spadło w cenie w gatunkach prima 2—4 w średnich 4—8 w tłustych 6—10 koron. Bydło z paszy, krowy i buhaje 6—8 koron taniej. Na prowincyę sprzedano 1032 sztuk.

Niesprzedanych zostało 275 sztuk.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 22. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 1090 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 286 sztuk, galicyjskiego 804 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 296 wołów, 307 buhajów, 329 krów i 158 jałownika.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 00 sztuk bydła rogatego i 00 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej;

Bydło czeskie: woły 82—116, prima 117—120 (wyj. 121—126), buhaje 70—98, (wyj. 000), Krowy 68—106.

Bydło galicyjskie:

Woły 58—86 K; buhaje 50—96 K; krowy 32—68 K. jednoroczne woły i jałówki 56—74 K.

Bydło węgierskie: Woły 000—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 00 K.

Bydło styryjskie: woły 000—00, buhaje 00 do 0 0, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 112—120, secunda i tertia 106—112, ciężkie nad 100 kg. 104—112.

W ub. tygodniu t. j od 15—21 września sprawiono w rzeźni 10737 sztuk trzody, z tego pochodzenia galicyjskiego 10737 szt. bukowińskiej 000 szt.

Tendencya: Skutkiem zabicia w ubiegłym tygodniu 4781 sztuk świń więcej w porównaiu z poprzednim tygodniem ceny trzody spadły 2—4 halerzy na 1 kg.

Niesprzedanego bydła pozostało 22 sztuk.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.